

Silniejszy - Brian "Head" Welch

Brian Welch

Silniejszy - Brian "Head" Welch

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Rozwój duchowy > Rozważania

29,90 zł

numer katalogowy: RW/0208
ISBN: 978-83-64675-37-9
liczba stron: 205
format: A5
oprawa: miękka
rok wydania: 2017

Czterdzieści dni metalu i duchowości

Ta książka jest zadedykowana wszystkim, którzy ją przeczytają. Życie jest wojną, ale każda bitwa, której doświadczamy, może być użyta jako narzędzie, by sprawić, abyśmy byli silniejsi.

W styczniu u 2005 roku odnalazłem Boga i od tej pory już nigdy nie byłem taki sam. Przez lata życie weryfikowało moje decyzje. Byłem prowadzącym gitarzystą zespołu Korn, podróżowałem przez świat, zarabiałem miliony dolarów i wszystko to działo się, gdy byłem beznadziejnie uzależniony od metaamfetaminy. Miałem córkę, za którą powinienem być odpowiedzialny, a jedyne, co robiłem, to ją zawodziłem. Żyłem udręczony, przepuszczałem okazje i każdego dnia budziłem się, marząc, by jakaś siła wyciągnęła mnie z tej niedoli na prostą. Na szczęście to się nie wydarzyło. Zamiast tej siły dostałem nowy powód, by żyć.

To było jakiś czas temu i patrząc wstecz, jestem zdumiony tym, jak wiele zmieniło się w moim życiu, jak długą drogę przebyłem. Kiedy myślę o sobie, jakim byłem przegranym i pokonanym człowiekiem, trudno mi w to uwierzyć.

Patrząc z zewnątrz – żyłem jak król. Wykorzystywałem to, kim byłem, by robić co tylko zechcę i nawet rozkazywałem innym, by robili to, co ja chcę. Ale wewnątrz byłem przerażonym, słabym, małym chłopcem, który krzyczał i zanosił się płaczem jak najgłośniejszemu, aby otrzymać pomoc. Nikt nie mógł mnie usłyszeć, bo bałem się, by mój płacz nie został wysłuchany. Bałem się powiedzieć prawdę, nie chciałem pokazać mojej słabości. Mówiąc w prostszy sposób, bałem się przyznać do tego, że moje życie jest porażką, podczas gdy na zewnątrz byłem postrzegany jako człowiek sukcesu. Nie potrafiłem wyjawić prawdy, że jako uznana osoba - potrzebuję pomocy. Zewnętrzna ocena osoby ujawnia niewiele, jest pozorna. Patrząc na czyjaś powierzchowność, nie możesz tak naprawdę stwierdzić, jaką jest osobą. Rzetelny obraz człowieka można dostrzec, poznając jego wewnętrzny świat. To właśnie tam rozgrywa się prawdziwe ludzkie życie, w wewnętrznym azylu, gdzie tak naprawdę każdy z nas przebywa. W tej zakrytej dla innych przestrzeni rezyduje siła i charakter - one tam mają swój początek, jednak wielu z nas spędza czas na ukrywaniu się za maską i nigdy nie pozwoli, by wewnętrzna siła ujrzała światło dzienne. Dopóki nie odnalazłem Boga, tak właśnie żyłem. W końcu poczułem wstręt do ukrywania się z tym, co mnie dręczy i postanowiłem powiedzieć wszystkim prawdę o tym, jakim człowiekiem się stałem. Zdecydowałem, by mój płacz o pomoc został usłyszany.

Po tym, jak w końcu podjąłem tę niesamowitą decyzję, zdałem sobie sprawę z najbardziej wartościowej lekcji, jaką każdy człowiek na ziemi może wynieść: porażka życiowa, słabość i poddanie się – są kluczem, który otwiera drzwi do nowego życia. Kiedy zderzyłem się ze swoją słabością i porażką, to nagle zauważyłem, że jestem w idealnym miejscu, by pozyskać tę siłę, której nigdy nie miałem – siłę, która jedynie może pochodzić od Bożej miłości. Zdecydowałem się sprawdzić, czy Bóg może stać się miłością mojego życia. Okazało się, że ta Miłość poniosła mnie, oczyściła, wyleczyła i zatroszczyła się o mnie. Wszyscy mamy pragnienie bycia wyjątkowym, podziwianym i kochanym.

Otrzymujemy to pragnienie od Boga, ponieważ wszystko, czego pragnie od nas Bóg, to abyśmy Go doceniali i kochali. Kiedy te drzwi miłości Bożej zostały otwarte, poczułem głód związany z jej rozprzestrzenianiem się na wszelkie możliwe sposoby. Nie jestem żadnym geniuszem, ale znalazłem rozwiązanie, jak nauczyć się poznawać Boga poprzez Biblię. Nauczyłem się wiele z tej księgi, co Bóg kocha i czego nie lubi. Być może jeszcze bardziej zdumiewające było to, że podczas wczytywania się w Biblię miałem wrażenie, że obcuję z Bogiem. Czułem, jakby Bóg był obok mnie, czytał ją ze mną i uczył mnie rzeczy związanych z boską miłością. Jestem tego pewien, że za każdym razem, kiedy biorę Biblię do ręki, to poczucie przebywania w Bożej obecności jest wciąż realne.

Dzisiaj jestem silniejszy niż kiedykolwiek byłem, jestem zdolny podjąć jakiegokolwiek wyzwanie i to wszystko dzięki moim doświadczeniom z Biblią, chociaż była to długa i ciężka droga. Pomimo tego, że mam swoje złe dni lub chwile, kiedy zmagam się ze złością i smutkiem, głęboko w moim wnętrzu odczuwam wyciszenie, które mnie nigdy nie opuszcza. Cokolwiek by się działo, ten spokój, który mnie wypełnia i jest odczuwalny tylko przeze mnie, powoduje, że żaden sztorm nie zagłuszy tego oceanu spokoju.

Biblia wprowadza w życie spokój i ciągle go utrzymuje. Podjąłem decyzję, by zawrzeć moje spostrzeżenia w książce, ponieważ chciałem się podzielić niektórymi rzeczami związanymi z boską miłością, których nauczyłem się z tej Księgi. Wybrałem czterdzieści spośród moich ulubionych wersetów Pisma Świętego. Wydaje się, że ta liczba dobrze się kojarzy. Jeden werset jest przeznaczony na każdy dzień. Cytuję dany fragment Biblii, a następnie przedstawiam swoje przemyślenia z nim związane oraz w jaki sposób odnosi się on do mojego życia.

Moim zamysłem jest to, abyś przeczytał tę książkę i w ciągu dnia miał czas przemyśleć każdy z proponowanych przeze mnie cytatów. Napisałem to już wcześniej, ale powtórzę jeszcze raz. Wiem jak czują się ludzie, którzy naprawdę nie wierzą w Boga, gdy ktoś inny mówi im o Nim. Przewracają oczami i myślą: „OK! To jakaś zwariowana gadka”. Jeśli to dotyczy ciebie, kontynuuj czytanie, ponieważ te uczucia w końcu zaczną odchodzić. Mówię również o wielu innych rzeczach w tej książce. Zaufaj mi: ogarniesz to.

Podzielenie się tym, co „mówi” Biblia, było znaczącym powodem, dla którego chciałem napisać tę książkę, ale jest jeszcze jeden: moja podróż z wiarą. Miałem wzloty i upadki, doświadczyłem również innych szalonych rzeczy, którymi chciałbym się podzielić i właśnie dzięki temu Bóg jest ze mną. Jako pierwszy przyznam, że jestem zwariowanym odmieńcem, a więc nie będzie to typowa pobożna książka. Jestem dumny z tego, że jestem niepowtarzalny i zachęcam wszystkich, aby też tacy byli. Kto chciałby być jak wszyscy – na pewno nie ja.

Jeśli przeczytasz tę książkę tylko dlatego, by dowiedzieć się więcej o moim odjechanym rock’owym życiu, nie ma sprawy. Ale moją główną modlitwą jest to, byś doświadczył boskiej miłości, ponieważ podczas czytania tej książki nie jesteś sam. Tak jak Duch Boga jest ze mną podczas czytania Biblii, tak samo i On jest przy tobie, gdy czytasz tę książkę. Może to wydawać się szalone dla niektórych z was, ale taka jest prawda. Usiądź, zrelaksuj się i weź udział we wspólnej czterdziestodniowej podróży.

— Head

Inne książki Briana "Heada" Welcha:

ZBAW MNIE ODE MNIE SAMEGO

Z SZEROKO OTWARTYMI OCZAMI